

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ należność stoplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

# AFISZ

## TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmują: Administracja *Czasu*, przy ulicy Mikołajskiej Nr. 444 i Kasa Teatralna.

Kraków 6 Lutego.

W SOBOTĘ  
na benefis pani Hoffmann

### FEDRA

Tragedya Racina w pięciu aktach

WIERSZEM

przełożona przez . . . . .

Osoby głównejsze:

FEDRA . . . — Pani HOFFMANN.  
ENONA . . . — Pani Wolska.  
ARYCYA . . . — Panna Bendówna.  
HIPOLIT . . . — Pan Leszczyński.  
TEZEUSZ . . . — Pan Benda.  
TERAMEN . . . — Pan Rychter.  
PANOPA . . . — Panna Wojnowska.  
ISMENA . . . — Panna Kwiecińska.  
NIEWOLNICA — Panna Ekel.

Biletów dostać można od jutra  
w Kasie Teatralnej.

Upraszamy, ale to bardzo stanowczo kronikarza *Kraju* — gołębia, aby wymienił nowe oryginalne sztuki polskie, przychylnie na innych scenach przyjęte, z których przedstawieniem Dyrekcya Krakowska ociąga się. Gołosłowne oskarżenie nie wystarczy tu, trzeba koniecznie wymienić tytuły tych sztuk. Repertoir tegoroczny świadczy, że ojczyste utwory, największe w nim zajmują miejsce, Wszystko co polskie, a warte grania, granem było lub przygotowuje się. Fredry komedye systematycznie są grane, czego żaden inny teatr nie robi. A w końcu dodamy, iż widocznie gołąb z *Kraju* nie wie o istnieniu Komisji teatralnej, która ma prawo nakazać Dyrekcji granie każdej oryginalnej sztuki polskiej żyjącego autora, kiedy przeciwnie Dyrekcya nie ma prawa grać takiej sztuki, bez zezwolenia komisji teatralnej. Nie dziwi nas ta niewiedza, skoro do przedwczoraj *Kraj* nie jeszcze nie wiedział o konkursie dramatycznym krakowskim, o którym co tydzień podają obszernie wiadomości miejscowe pisma i wszystkie dzienniki polskie, nawet Warszawskie. Zaręczyć może-

my kronikarzowi, że skoro tylko poda tytuły owych utworów, nad którymi wylewa, nie wiemy czy krokodyl, czy gołębie lzy, natychmiast Dyrekcya przedłoży je Komisji teatralnej. Mógłby to on sam uczynić, gdyż każdemu przysłuży prawo, nadsyłania utworów scenicznych komisji teatralnej do oceny.

### Korespondencya.

Wiedeń 29 Stycznia 1873 roku.

LIST I.

*Żydówka z Toledo* — tragedia historyczna w 5 aktach T. Grillparcera.

(Dokończenie).

Nieuzasadnionym ów król — co z dzikiej żądzy zemsty, nagle na widok ciała Racheli, w łagodność i spokój przeskakuje — nieuzasadnioną królowa, całą sztukę zimna nie czuła, nagle po śmierci Racheli jakimś ciepłem i czułością owiana, — ów przyjaciel króla Garceran, co choć całe cztery akty czyni króla potępia, ale z wiernością wassala rozkazy jego wypełnia, — ni ztąd ni zowąd staje się jego zdrajcą, a ta siostra Racheli, co jednym tchem przeklina i przebacza, czy ma do tego jaką podstawę? I sam koniec wreszcie, z którym, widzowie zgodzić się nie mogą, bo im nie daje zupełnego zaspokojenia.

Zalety tragedya ta, ma wspólne innym utworom Grillparcera; mistrzowskie narysowanie charakterów, przynajmniej w aktach pierwszych; głębokie i przekonujące prawdy w dykcji.

Co się tyczy gry, to przypatrzmy się każdemu artyście z kolei:

Rachel (p. Wolter) jestto stworzenie pełne kaprysów, chciwe używania, fantastyczne, mające krew gorącą — ale stworzenie niezłe, nie bez serea. Rachel jest lekkomyślną, ale nie lekką, niezepsutą. I tu leży to wielkie zadanie, włożone przez autora na aktora, zadanie trudne do wykonania, a na rozwiązaniu, którego zależy powodzenie sztuki. P. Wolter przedstawiła Rachel inaczej — Rachel, jakąśmy w Burgu widzieli, nie była to „niewinna grzesznica“, ale owszem, widziałem przekonanie, że ona dobrze wie, że źle robi. Nie miał dla niej sympatyj, była ona dla niego jedynie zręczną uwodzicielką; — i gdy

wkońcu aktu trzeciego Rachel woła: „Jam go tak kochała“ nie wierzy się jej zupełnie. Ta Rachel robiła wrażenie jakiejś Damy Kameliowej — kokietki. Nie jest to zarzut p. W. uczyniony, rola ta leży poza jej obreębem, nie mogła więc jej oddać należycie, — choć zawsze w tem niewłaściwym oddaniu roli, znać było wielką artystkę. — Błędem było dawać p. W. tę rolę, błędem z jej strony takową przyjmować.

P. Somenthal przypadło zadanie, oddać postać chwiejnego i zmysłowego króla, — z czego też wywiązał się znakomicie P. S. nie tylko podtrzymał akt czwarty ale go nawet znacznie podniósł. Scenę w której spozstrzega że królowa i stany zamek opuściły, by Rachel zamordować — w której zemstę poprzysięga — i „konia! konia! chochy i szkapę od pług“ woła, scenę w której łatwo było wpaść w przesadę i nienaturalność — oddał p. S. porwijąco i namiętnie. To też publiczność wynagrodziła, tę miłą dla siebie chwilę, setnemi oklaskami. P. Förster grał z godnością i pojęciem starego granda Manriquer przyjaciela królowej, — i dla tego właśnie musiał się wstydzić takiego syna jak pan Mittermurzec (Garceran). — Ckliwa i zimna cnotliwość królowej, znalazła w panie Precheisen zanadto naturalną przedstawicielkę — zrobiła ona z Eleonory osobistość dość bezbarwną. P. La Roche z roli ojca Racheli Izaaka, z roli drugorzędnej, zrobił bardzo dobrą i miłą kreację. Siostra p. Racheli Ester (p. Gabillou) dopiero w akcie czwartym podnosi się do większego znaczenia. Ester, od początku nie była zadowolona ze stosunku króla z Rachelą, — napominała ją ciągle, i nie przepowiadała nic dobrego, — to też w akcie 5, gdy widzi, że ją przecucie nie zawiodło, musi przeklinać sprawców śmierci siostry — i to przekleństwo było znakomicie oddane.

Wrażenie silne wywarły na publiczność jedynie dwa pierwsze akty, — trzeci był już zimniej przyjęty. Trzy pierwsze są przeważnie liryczne, dwa ostatnie dramatyczne — akt piąty zacięra wrażenie poprzednich — może bez niego byłoby ono czystsze. Mimo tego wszystkiego, jednak piękność języka, bogactwo myśli poetycznych, czynią „*Żydówkę z Toledo*“ dramatem chętnie i mile na scenie widzianym; do czego piękne i wierne kostiumy i staranność całkiem wystawy, wiele się przyczynia.

St. Kre. *mw*

## TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

RZECZ W ROKU 1860.

(Ciąg dalszy).

Urok w oddawaniu oper psuła orkiestra, która była zła i niedbała. Zerwano się raż na balet pod dyrekcją Coudera. Grano balety: *Żniwiarze* i *Drwal*. Wyszczególniła się Cegenówna, znana w Krakowie jako sławnie jeżdżąca na koniu.

Całość w odegraniu sztuk, pozostawiała wiele do życzenia, bo artyści podrzędni nie harmonizowali grą, z przewodcami sceny — co dało pohop do wierszyka, umieszczonego w *Pszczołce*:

W smutnej zawsze mój panie widzę cię potrzebie,  
Ty zagłuszasz publiczność, a suflery ciebie.

Bywały z początkiem r. 1822 widowiska sceniczne amatorskie. Wd. 5 Stycznia młodzież grała na dochód ubogich. Bilety do łoży płacono po dukacie i po dwa złotem. — Grywano też i w Towarzystwie Dobroczyńności. W końcu bowiem Lutego Hr. Adamowa Potocka podarowała Towarzystwu temu bardzo piękny nowy teatrzyk ze swoich pokojów, malowany przez Teodora Stachowicza, syna Michała.

Koncertów do końca roku 1821 nie było, a choć bawił w Krakowie Karól Lipiński, nie popisywał się publicznie. Zjawił się on na parterze, podczas gdy dawano komedya *Węgla* r z na benefis Marcyanny Goreckiej. Gdy wieść o tem rozeszła się, orkiestra za-

grała mu jego poloneza, zapewne nie był im wdzięczny, skoro orkiestra była ladajaka.

W dniu 8 Stycznia przejeżdżająca aktorka wiedeńska p. Heroldowa, przedstawiła wraz z rodziną, kilka fars niemieckich które się podobały. — W Lutym i w Czerwcu popisywała się rodzina małych Kąckich krakowianinów. Jeden siedmio a drugi pięcio-letni, starszy grał na skrzypkach i na fleciku, młodszy na wioli, fortepianie i śpiewał. Dzieciątka pięcioletniego podawały sobie damy z rąk do rąk i obsypywały pieścotami. Był to Antoni Kącki dziś sławny pianista. Odegrałszy popisy swe na skrzypkach, fortepianie i bębenku, odśpiewał wiersz w którym były strofy:

(Dalszy ciąg nastąpi).



Abonament Nr. 29.

Nr. porządkowy 81.

# TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 6<sup>go</sup> Lutego 1873 r.

Po raz pierwszy

Przysłowie dramatyczne w 1 akcie przez J. Kraszawskiego

## KOSA I KAMIEŃ

O S O B Y:

Baronowa — — — — —	Pani Wolska.	Roderyk, jego syn — — —	Pan Szymański.
Iza, jej siostrzenica — — —	Panna May.	Kalasanty, stary sługa — —	Pan Ładnowski
Pan Radzca — — — — —	Pan Werner.	Rzecz dzieje się na wsi w domu Baronowej.	

Komedia w 1 akcie przez Aleksandra hr. Fredrę (syna)

## Posażna Jedynaczka

Pan Siennicki wystąpi w roli Szumbalińskiego.

O S O B Y:

Pan Szumbaliński majętny oby- watel, wdowiec — — —	Pan Siennicki.	Ludwika, jego żona — — —	Panna Kwiecińska
Paulina, jego córka — — —	Panna Wojnowska.	Kamilla — — — — —	Pani Terenkoczy.
Pan Maciej Gomojło, obywatel z Litwy — — — — —	Pan Eker.	Józia — — — — —	Panna Bauman.
Agata, jego żona — — — — —	Panna May.	August Darzyński — — —	Pan Roger.
Pan Kazimierz Ratatyński, oby- watel z Podola — — —	Pan Werner.	Henryk Marecki — — —	Pan Terenkoczy.
		Błażej — — — — —	Pan Błoński.

Rzecz dzieje się na wsi.

Komiczna operetka w 1 akcie z muzyką Fr. Suppého, przełożył W. L. Anczye

## DZIESIĘĆ CÓR NA WYDANIU

O S O B Y:

Baron le Coq — — — — —	Pan Zamojski	Danubia, austriaczka — — —	Panna Kwiecińska T.
Limonia, włoszka — — — — —	Panna Ćwiklińska.	Gileta, meksykanka — — —	Panna Łogońska.
Britta, angielska — — — — —	Panna Kwiecińska.	Basia, słowianka — — —	Panna Wyszowska.
Hubiczka, czeszka — — — — —	Panna Bauman.	Pomaria, portugalka — — —	Panna Wolska.
Hidalga — — — — —	Panna Ekel.	Sydonia, ich ochmistrzyni — —	Panna Wojnowska.
Precyoza, Aragonka — — — — —	Panna Szaszkwicz.	Agamemnon Parys, weterynarz	Pan Eker.
Almina, tyrolka — — — — —	Pani Rogerowa.	Rzecz dzieje się w pałacu Barona.	

Dyrektor opery Kazimierz Hofmann.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godz. 7.